

Tutak, Mateusz J.

Zaangażowanie społeczne ludzi młodych w nauczaniu Jana Pawła II

Warszawskie Studia Pastoralne 8, 41-76

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mateusz Tutak*

Zaangażowanie społeczne ludzi młodych w nauczaniu Jana Pawła II

W styczniu 2008 r. CBOS przeprowadziło sondaż na temat zaangażowania społecznego Polaków. Według tych badań jedynie 31% społeczeństwa bierze udział w życiu społecznym.² Podobny odsetek (35%) stanowią w tej statystyce ludzie młodzi. Jak zauważają socjologowie są to przede wszystkim osoby wierzące i regularnie praktykujące. Stąd wynika pozytywna korelacja między religijnością a zaangażowaniem społecznym. Niniejsza rozprawa jest próbą odnalezienia teologicznych przesłanek tej zależności. Skupi się ona na zaangażowaniu ludzi młodych, bo to im zadanie budowania nowego świata powierza Kościół, co mocno akcentował Jan Paweł II. Do tego pomocnym będzie zaproponowany przez Katolicką Naukę Społeczną trójpodział płaszczyzn zaangażowania na kulturalną, społeczno-gospodarczą i polityczną. Papież, posługując się tym nauczaniem, odkrywał przed młodymi wartości, które staną się fundamentem ich działania. Czyni to po to, by dać im pewność, że to, co budują oparte jest na mocnej skale a oni, mimo swej słabości, będą mogli realizować swe chrześcijańskie posłannictwo, będąc „dla ludzi”.

* Mateusz J. Tutak, rocznik 1980, jest magistrem teologii ogólnej. Obecnie jest doktorantem w Sekcji Pastoralnej Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie. Jednocześnie finalizuje studia magisterskie z socjologii ogólnej na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. Podjął także studia licencjackie z pedagogiki resocjalizacyjno-wychowawczej na Wydziale Pedagogicznym UKSW. W obrębie zainteresowań naukowych znajdują się badania religijności i socjalizacja religijna i moralna młodzieży. Współpracuje z salezjańskimi placówkami wychowawczymi.

² CBOS, *Polacy o swojej aktywności społecznej*. Komunikat z badań, luty 2008.

Podstawy teoretyczne

Jan Paweł II, jako kontynuator nauczania Soboru Watykańskiego II, szeroko podjął temat zaangażowania społecznego. Odniósł je do personalistycznej wizji, według której poprzez zaangażowanie, człowiek ukazuje, kim jest i kim się staje.³ To miłość, jako najwłaściwszy sposób ludzkiego istnienia, wzywa do aktywnego bytowania w otaczającym świecie.⁴ Zdefiniowanie zaangażowania społecznego i odniesienie się do nauczania Kościoła pomoże odpowiedzieć na oczekiwania młodych chrześcijan poszukujących swego miejsca we współczesnym świecie.

Podstawy filozoficzne

w wyjaśnianiu zaangażowania społecznego

Na początku warto się przyjrzeć chrześcijańskiej wizji osoby i jej egzystencji. *Człowiek nie jest sam* – przypominał Jan Paweł II – *żyje z drugimi, przez drugich i dla drugich*⁵ i tylko w tej relacji, z drugą osobą, może zrozumieć swoje człowieczeństwo. Dlatego osoba, jako istota z natury społeczna, nie może zrealizować siebie inaczej, jak tylko wspólnie z innymi. Z tego założenia wynika fundamentalna relacja potrzebujących siebie ludzi. Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego, by móc siebie zdefiniować i jednocześnie społeczeństwo potrzebuje człowieka, który jest zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych.⁶ Dlatego koncepcja życia społecznego winna być skonfrontowana z pojęciem godności człowieka, gdyż stanowi warunkujący element definiowania człowieka jako osoby. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy i społeczny. Człowiek, jako byt społeczny, potrzebuje życia społecznego, by móc się prawidłowo rozwijać i działać, ale także udzielać dla dynamicznego funkcjonowania wspólnoty.⁷

³ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie – postawy do świata*, Lublin 2003, s. 56.

⁴ Por. H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym*, red. A. Marcol, Opole 1994, s. 169.

⁵ Jan Paweł II, *Praca nad pracą*, w: *Do końca ich umiłował*, Rzym 1987, s. 171.

⁶ Por. KDK 25.

⁷ Por. H. Skorowski, *Moralność społeczna*, Warszawa 1996, s. 19–20.

Po wstępnej analizie z zakresu filozofii społecznej, warto zauważyć, że oprócz terminu „zaangażowanie” funkcjonują jeszcze inne pojęcia właściwe dla tego tematu, jak „uczestnictwo” czy „prospołeczność”. Każde z tych określeń zwraca uwagę na inny aspekt działania. Słowo „zaangażowanie” podkreśla przedmiotowy charakter działania, jako zaangażowanie w coś. By relacja ze społeczeństwem przynosiła człowiekowi korzyści, musi on także coś z siebie dać. W imię rozwoju własnego i innych, staje się aktywny i odpowiedzialny za kształt życia społecznego.⁸ Nie ma dla niego innej drogi do pomyślności i realizacji siebie jak poprzez doskonalenie społeczności, w której uczestniczy.⁹ Tym bardziej dla osoby wierzącej, nie może być obojętne współtworzenie środowiska, kultury, stosunków międzyludzkich, jakości pracy i wszystkiego, w czym można pozostawić pierwiastek chrześcijański. Szczególnie wyraźnie ukazuje to etyka katolicka, gdzie obecność, według nauczania Kościoła, zakłada, by być jednostką wartościową dla środowiska, w którym się żyje i w które jest się zaangażowanym. Tak oto, każda osoba jest wartościowa, gdy w sposób rzeczywisty uczestniczy w otaczającej ją rzeczywistości.¹⁰ Wymaga to poczucia przynależności do danej społeczności i zrozumienia swoich w niej obowiązków i zadań oraz faktycznego włączenia się w jej nurt życia.¹¹ Z tych rozważań rysuje się postać osoby wartościowej dla życia społecznego, zintegrowanej z własnym środowiskiem oraz odpowiedzialnej i aktywnie uczestniczącej w jego życiu.¹² Owa odpowiedzialność i zaangażowanie dotyczy zarówno narodu, jego kultury i pierwiastków chrześcijańskich w tej kulturze, jak i jakości życia, stosunków międzyludzkich czy pracy.¹³

⁸ Por. A. Bohm, *Wszyscy mówią o prawach, my mówimy o obowiązkach*, w: *Moralność chrześcijańska*, Kolekcja Communio 2, Poznań–Warszawa 1987, s. 252–269.

⁹ Por. J. Krucina, *Wartości podstawowe wobec Ewangelii*, Wrocław 1995, s. 20.

¹⁰ Por. J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Katowice 1987, s. 49.

¹¹ Por. H. Skorowski, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990, s. 254.

¹² Por. tenże, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym*, dz. cyt., s. 171.

¹³ Por. J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie*, dz. cyt., s. 51–52.

Drugie pojęcie, „uczestnictwo” akcentuje aspekt podmiotowy działania, gdyż ukazuje udział kogoś, podkreślając *osobowy wymiar aktywnej obecności człowieka w określonej wspólnotcie ludzkiej*.¹⁴ Profesor Nagórny podkreśla: *Żeby siebie dać, trzeba być kimś. Każdy daje siebie w tym, co ma i czym jest*.¹⁵ Ryzykownym jest dawanie siebie bez przygotowania. W ten sposób można zatracić własną tożsamość, godność i oryginalność. Należy więc wpieryw poznać siebie, czyli zaakceptować siebie takim, jakim się jest, podejmując wysiłek, by stać się kimś. O tym wspominał często Jan Paweł II, gdy pragnął pokazać, kim człowiek jest i kim się staje poprzez swoje zaangażowanie.¹⁶

Wyjaśnianie trzeciego terminu, „prospołeczność” należy rozpocząć od analizy językowej. Przedrostek „pro” wskazuje na ukierunkowanie ludzkich zachowań. Jednostka zwraca się „do zbiorowości”, działa „dla społeczności”. Czym dokładnie jest ta społeczność? Jest to *trwale zjednoczenie moralne wielu osób, zmierzających za pomocą swego działania do wspólnego, jakiegoś godziwego celu*.¹⁷ Dodać należy, że owo działanie i wspólnota celu konstytuują życie społeczne. W zachowaniu prospołecznym osoba staje się gotowa wyjść poza obręb własnych interesów, do otwarcia się na społeczeństwo i na „zjednoczenie” z innymi. Czyni to po to, by je chronić i rozwijać, a więc działać dla określonego celu. Tym samym, pojęcie „prospołeczność” ukazuje akt decyzyjny i motywację psychologiczną jednostki, która pragnie wyjścia poza swój wewnętrzny świat, zjednoczyć się z innymi i działać dla dobra wspólnego.¹⁸

¹⁴ H. Skorowski, *Moralność społeczna*, dz. cyt., s. 377.

¹⁵ J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*, dz. cyt., s. 107.

¹⁶ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie – postawy do świata*, Lublin 2003, s. 375.

¹⁷ H. Skorowski, *Moralność społeczna*, dz. cyt., s. 24.

¹⁸ Według trzech koncepcji psychologicznych motywacje działania prospołecznego mogą wynikać z odmiennych przesłanek. Behawioryzm zakłada, że człowiek zachowuje się prospołecznie, gdy przynosi mu to korzyść, osiąga dzięki temu przyjemność lub unika przykrości. Psychologia humanistyczna działania pomocne określa jako funkcję podstawowych potrzeb (afiliacji, akceptacji, komunikowania się, samorealizacji). Cechą immanentną jednostki samorealizującej się jest ukierunkowanie na cele pozaosobiste. Psychoanaliza wyjaśnienia zachowań prospołecznych poszukuje w zinternalizowanym przez sumienie „ja-idealnym” oraz

Nowotestamentalna wizja życia społecznego

Zarysowanie terminologii związanej z zaangażowaniem społecznym pozwala dostrzec człowieka jako zainteresowanego działaniem dla innych. Te potrzeby są także dostrzegane w życiu religijnym. Analiza nauczania Chrystusa i Jego uczniów oraz sugestie Magisterium Kościoła wskazują, że kwestie społeczne nie pozostawały obojętne dla chrześcijaństwa, a nawet stanowią istotny element w realizacji powołania do świętości.

Choć Chrystus wprost nie wykazywał zainteresowań zagadnieniami społecznymi,¹⁹ chrześcijaństwo zawsze próbowało odczytywać Ewangelię w kontekście społecznym i przenosić jej przesłanie na życie codzienne.²⁰ Nauczanie Jezusa o równości przed Bogiem czy miłości bliźniego należy rozpatrywać także w kontekście relacji wspólnotowych i ukazywać ich społeczny wymiar.²¹ Doskonale to przedstawia obraz winnej latorośli (por. J 15) przypomniany w adhortacji posynodalnej Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici*.²² Ukazane jest w niej podwójne źródło uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym. Wyrasta ono ze społecznego charakteru ludzkiej osoby oraz fundamentalnej prawdy o wszczępieniu w Chrystusa i udziale w Jego życiu. By lepiej pojąć to zagadnienie należy przywołać kilka myśli z nauczania Nowego Testamentu.

W obrazowy sposób miłość bliźniego i zaangażowanie wobec nieprawości ukazuje opowiadanie o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10, 30–37). Jest tu wyraźny sygnał, że stosunki społeczne są nie-

w wymaganiach społecznych, które stoją w sprzeczności do zasadniczej postawy opartej na egoistycznym „ego”.

¹⁹ Por. A. Zwoliński, *Ewolucja nauczania Kościoła o zaangażowaniu chrześcijan w życie społeczne*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*, dz. cyt., s. 36.

²⁰ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 334.

²¹ Por. A. Marcol, *Wiara w Boga a zaangażowanie społeczne*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*, dz. cyt., s. 179.

²² Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*. Posynodalna Adhortacja Apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (30.12.1988), nr 8–9 (dalej skrót: CL).

ludzkie i trzeba je zmieniać w myśl Orędzia zbawczego.²³ W kontekście działania prospołecznego można także odczytywać przypowieść o talentach (por. Mt 25, 14–30), czy, jak u Łukasza (por. Łk 19, 11–28), o minach. Chrystus opowiada w nich o sługach obdarzonych przez pana darami, z których mieli zrobić użytek. Zbawiciel przypomina, że nie wystarczy przechowywać dary, jakie od Niego otrzymaliśmy, ale trzeba je puścić w obieg. Te słowa można interpretować jako konkretny wymiar zaangażowania w życie społeczne i odpowiedzialności, jaką powierza człowiekowi: *Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma* (Łk 19, 28) i będzie wyrzucony w ciemności, gdzie *będzie płacz i zgrzytanie zębów* (Mt 25, 29–30). Chrystus oczekuje, że jego uczniowie wezmą odpowiedzialność za świat. Wpatrując się w Niego, chrześcijanie włączają się w budowanie pomyślności doczesnej.²⁴ Są także wezwani do ukazania swoim działaniem nowości i oryginalności orędzia ewangelicznego, sami stając się *solą ziemi (...)* i *światłem świata* (Mt 5, 13–14). To właśnie świat jest miejscem i kategorią weryfikacji powołania chrześcijańskiego²⁵ i także w tym kontekście należy rozumieć słowa, jakie będą zadane na Sądzie Ostatecznym: *Byłem głodny, spragniony, nagi... Co uczyniłeś?* (Mt 25, 31–46).

Nauczanie Jezusa kontynuuje św. Paweł, podkreślając, że *więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu* (Dz 20, 35). Apostoł rozwija tu myśl o miłości bliźniego i Boga. Refleksja o przenikaniu tych dwóch rzeczywistości jest pogłębiona przez Pawła w *Liście do Rzymian*, gdzie ukazuje, że wymiar horyzontalny miłości względem ludzi ma swe źródło w wertykalnym odniesieniu do Boga, jako proegzystencji. *Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeśli bowiem żyjemy, żyjemy dla Boga* (Rz 14, 7). W ten sposób naturalna miłość do ludzi (horyzontalna) zyskuje wymiar nadprzyrodzony (wertykalny).²⁶

²³ Por. J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, art. cyt., s. 105.

²⁴ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 376.

²⁵ Por. A. Marcol, *Wiara w Boga a zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 180.

²⁶ Por. J. Wał, *Wychowanie chrześcijan do czynnego udziału w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym*, s. 155.

Historia nauczania Kościoła o zaangażowaniu społecznym

W ciągu wieków realizacja ewangelicznych napomnień w różny sposób kształtowała myśl społeczną Kościoła i wizję zaangażowania w życie społeczne. Pierwotna ucieczka od świata i pogarda dla niego została wyparta przez ścisły związek władzy z tego świata i próbę zdominowania jej. W końcu przemiany ostatnich dwóch stuleci postawiły Kościół w służebnej roli strażnika sumień ludzkich i pokornego uczestnika przemian i nadziei współczesnego świata.²⁷

Kościół pierwszych wieków nie angażował się w sprawy polityczno-społeczne, gdyż znaczna część chrześcijan, z racji na swe pochodzenie plebejskie i niewolnicze nie miała prawa podejmowania czynnej działalności politycznej. Jednak, sprzeciwiając się pogańskiemu kultom państwowym i nieetycznym działaniom publicznym, okazali swoją głęboką świadomość społecznych powinności chrześcijan.²⁸

W średniowieczu połączenie dziedzictwa rzymskiego, idei cesarstwa, platońskiej koncepcji państwa i nauki Ewangelii tworzyło ustrój feudalny, w którym wiele instytucji podlegało Kościołowi. Dlatego prezbiterium, jako wówczas jedyny kulturalny element w państwie, zdolny podjąć misję społeczną, był szczególnie uprzywilejowany. W czasie teokracji, kiedy świeccy coraz bardziej stawali się biernymi uczestnikami wydarzeń,²⁹ zaczęto marzyć o *respublica Christiana*, gdzie cesarz włada sprawami doczesnymi, a papież, jak dusza, ożywia organizm polityczny. Po Soborze Trydenckim pisarze ascetyczni głosili, że *świętość chrześcijańska wymaga odsunięcia się od świata*.³⁰ Nie sprzyjało to angażowaniu się laikatu w życie społeczne, zwłaszcza że ideałem stało się życie zakonne w kontemplacji, a świeccy mieli je naśladować. Już wtedy racjonalizm zaczął zbierać plony sekularyzacji, bierności społecznej i braku odpowiedzialności

²⁷ Por. A. Zwoliński, *Ewolucja nauczania Kościoła o zaangażowaniu chrześcijan w życie społeczne*, art. cyt., s. 52.

²⁸ Por. tamże, s. 36–37.

²⁹ Od pontyfikatu Grzegorza VII do Bonifacego VIII (1073–1303). Por. G. Lazzati, *Świeccy a chrześcijańskie zaangażowanie w sprawy doczesne*, Warszawa 1988, s. 7.

³⁰ A. Zuberbier, *Świeccy wierni – powołanie i charyzmaty*, „Znak” 7–8(133–134) 1965, s. 980.

laikatu za realizację misji Kościoła. Właściwy ruch chrześcijańsko-społeczny rozwinął się dopiero w pierwszej połowie XIX w., kiedy to biskup Moguncji Wilhelm von Ketteler (1811–1877) przypomniał o równej godności ludzi wobec Boga. Miało to rozbudzić wierzących do poszukiwania drogi, by budować lepszy świat. W tym czasie, encyklika Leona XIII *Rerum novarum* przywróciła wymiar religijny działalności społecznej, a katolicy dostali przyzwolenie na organizowanie się i branie udziału w życiu społecznym i politycznym. W epoce industrializacji ich aktywność miała eliminować nadużycia, zwłaszcza prowadzące do nędzy.³¹

Już na początku XX w., dzięki Piusowi X określenie „apostolstwo” zostało ponownie użyte także na oznaczenie świeckich w Kościele. Myśl tę potwierdził Pius XI powołując Akcję Katolicką, która miała być narzędziem moralnego odrodzenia społeczeństwa.³² Dopiero jednak Pius XII ponownie określił cel życia społecznego. W swym przemówieniu radiowym wygłoszonym w Wigilię Bożego Narodzenia 1942 r. stwierdził, że *główny cel życia społecznego pozostaje ten sam, święty i zobowiązujący, pomimo największych przemian i przekształceń; jest nim rozwój wartości osobowych człowieka, będącego obrazem Boga*.³³ Kolejny papież Jan XXIII jeszcze przed soborem w 1961 r. opublikował encyklikę społeczną *Mater et Magistra*, w której przypomniał, że zadaniem Kościoła jest wnieść wkład w życie społeczne, odczuwalny przez działanie chrześcijan, konsekwentnie wiernych i czerpiących z nauczania proponowanego przez Kościół.³⁴

Społeczna misja Kościoła nabierała coraz większej rangi. Po raz pierwszy w historii została powołana Soborowa Komisja Apostolstwa Świeckich. Prace tej komisji zostały uwiecznione w dekreście

³¹ Por. A. Zwoliński, *Ewolucja nauczania Kościoła o zaangażowaniu chrześcijan w życie społeczne*, art. cyt., s. 38–44.

³² Pius X w 1905 r. ogłosił encyklikę *Il fermo propositio*, w której po raz pierwszy użył nazwy Akcja Katolicka. Jego następca, Pius XI w encyklice *Ubi arcano Dei* z 1922 r. określił definicje i zadania tego ruchu.

³³ Pius XII, *Przemówienie wigilijne wygłoszone 24 grudnia 1942 r.*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, Rzym–Lublin 1987, nr 14, s. 187.

³⁴ Por. Jan XXII, *Mater et Magistra*. Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej (15.05.1961), nr 180.

Apostolicam actuositatem oraz w konstytucjach *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*. W dokumentach soborowych pojawiła się definicja osób świeckich, czyli, wyłączając kapłanów i zakonników, *wszystkich wiernych chrześcijan, (...) którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa (...) ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie.*³⁵ Aktywność społeczna człowieka wierzącego nabrała wymiaru także religijnego, które umieszcza ją w *Bożym planie zbawienia i uświęcenia świata.*³⁶ Rewolucyjne podejście prezentuje zapis soborowy podając, że Kościół stanowi sakrament zbawienia, a uczestnictwo w życiu Kościoła i naśladowanie Chrystusa w Jego czynach jest praktycznym wskazaniem do realizacji dzieła zbawienia w swym życiu. Poprzez dobroczynność, świadectwo i działalność społeczną, mają wybiegać w przyszłość nadchodzącego Królestwa Bożego.³⁷

Soborową myśl kontynuował i rozwijał Paweł VI. W liście apostołskim *Octogesima adveniens* przypomniał, że brak uczestnictwa to rezygnacja z możliwości doskonalenia wokół siebie tego, co niedoskonałe.³⁸ On także, w adhortacji *Evangelii nuntiandii* zarysował płaszczyzny zaangażowania społecznego, którymi winna być *szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych oraz środków przekazu.*³⁹

Jan Paweł II o cywilizacji miłości

Szczególnie często na temat życia społecznego wypowiadał się Jan Paweł II. Temu zagadnieniu poświęcił encykliki i adhortacje⁴⁰ oraz liczne przemówienia, instrukcje i pielgrzymki. Poszukiwał on

³⁵ KDK 31.

³⁶ Por. A. Zwoliński, *Ewolucja nauczania Kościoła o zaangażowaniu chrześcijan w życie społeczne*, art. cyt., s. 50.

³⁷ Por. J. Krucina, *Wartości podstawowe wobec Ewangelii*, dz. cyt., s. 102.

³⁸ Por. A. Zwoliński, *Ewolucja nauczania Kościoła o zaangażowaniu chrześcijan w życie społeczne*, art. cyt., s. 51.

³⁹ Paweł VI, *Evangelii nuntiandii*. Adhortacja Apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym (8.12.1975), nr 70.

⁴⁰ Wśród encyklik należy wymienić: *Laborem exercens* (14.09.1981), *Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987), *Centesimus annus* (1.05.1991), zaś wśród adhortacji: *Catechesi tradendae* (16.10.1979), *Christifideles laici* (30.12.1988).

wielu argumentów, by zachęcać do czynnego udziału w życiu braterskim. W adhortacji *Christifideles laici* przestrzegął, że *nikomu nie godzi się trwać w bezczynności*⁴¹, a w encyklice o Miłosierdziu Bożym zauważył, że ten, który obdarowuje innych, sam również wiele otrzymuje.⁴² Jan Paweł II, jako kontynuator nauczania Soboru Watykańskiego II, odniósł je do personalistycznej wizji, według której poprzez zaangażowanie, człowiek ukazuje, kim jest i kim się staje. To miłość, jako najwłaściwszy sposób ludzkiego istnienia, wzywa do aktywnego bytowania w otaczającym świecie.⁴³

W papieskich dokumentach naczelną zasadą zaangażowania społecznego jest solidarność. Jest ona określeniem moralnych konsekwencji wynikających z wzajemnej odpowiedzialności jednych za drugich. Osoba ludzka swym działaniem poręcza dobro i pomyślność tych uczestników, którzy wraz z nią przynależą do tej samej społeczności. Zaś każdy z jej uczestników ponosi odpowiedzialność za jej rozwój.⁴⁴ Ożywieniem i wsparciem owej solidarności, co zauważył papież w adhortacji o świeckich w życiu społecznym, jest miłość wrażliwa na całokształt potrzeb ludzkich.⁴⁵ Rola chrześcijanina, który pragnie naśladować Chrystusa w życiu społecznym widoczna jest w dwóch wymiarach. Ma on prezentować postawę solidarności z ludźmi, ale i być gotowym do przeciwstawienia się wszystkiemu, co niegodne chrześcijańskiej tożsamości. Winien także dbać o doczesne dobro wspólne społeczności i jednocześnie ukazywać oryginalność orędzia ewangelicznego.⁴⁶

Głównym paradygmatem nauczania społecznego papieża stała się cywilizacja miłości, rozumiana jako wprowadzenie Bożego planu miłości w życie społeczne. Jest to cel i narzędzie nowej ewangelizacji rozumianej jako wezwanie do odnowy Kościoła.⁴⁷ Jan Paweł II

⁴¹ CL 3.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Dives in Misericordia*. Encyklika o Bożym Miłosierdziu (30.11.1980), nr 14.

⁴³ Por. H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 169.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*. Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia *Populorum Progressio* (30.12.1987), nr 48.

⁴⁵ Por. CL 41.

⁴⁶ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 376.

⁴⁷ Por. tamże, s. 320.

wzywał do ludzkiej solidarności i budowania lepszego świata ponad wszelkimi podziałami. Podstawą owej cywilizacji miłości ma być stworzenie duchowości komunii. W wymiarze społecznym będzie się ona dokonywała zwłaszcza poprzez podejmowanie dzieł czynnej miłości wobec każdego człowieka.

Teologia zaangażowania społecznego

Po zarysowaniu historycznego rozwoju koncepcji zaangażowania społecznego należy się przyjrzeć, jak współczesna teologia rozpatruje tę kwestię. To miłość, esencja życia ludzkiego, determinuje aktywne bytowanie wyznawcy Chrystusa.⁴⁸ Wynika to z chrześcijańskiej wizji człowieka, jako dwujedni elementu duchowego i cielesnego. Są one tak ściśle związane, że rozdzielenie ich niszczyłoby byt ludzki. Natomiast ich współdziałanie objawia się w każdej czynności człowieka, obojętne: duchowej czy materialnej.⁴⁹ Ów człowiek, ze swą dwoistą naturą jest, jak podaje ostatni sobór, pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół.⁵⁰ Kierunek tej drogi ukazuje Objawienie, które wyznacza człowiekowi zadanie budowania świata doczesnego i wspiera go w tworzeniu odpowiedzialnych relacji społecznych.⁵¹ Nauka społeczna Kościoła podpowiada, jak te relacje powinny wyglądać, by były zgodne z ewangelicznym duchem.

Oto ukazuje się układ wzajemności, jaki powstaje przy świadomym zaangażowaniu społecznym chrześcijan w społeczeństwo. Tak jak człowiek potrzebuje społeczeństwa do pełnej swej realizacji, tak społeczeństwo potrzebuje aktywności ludzi. Jednostka potrzebuje grupy, by realizować swoją potrzebę do tworzenia interakcji i zależności między uczestnikami. A dla człowieka wierzącego szczególnie istotnym elementem jest tu zakorzenienie, zarówno we wspólnocie nadprzyrodzonej Ludu Bożego, jak i we wspólnotach naturalnych.⁵²

⁴⁸ H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 169.

⁴⁹ Por. S. Witek, *Teologia moralna fundamentalna*, cz. I: *Antropologia moralna*, Lublin 1974, s. 41.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*. Encyklika w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum* (1.05.1991), nr 53.

⁵¹ Por. KDK 34.

⁵² Por. J. Wal, *Wychowanie chrześcijan do czynnego udziału w życiu społecznym*, art. cyt., s. 156.

Uczestnictwo chrześcijan w świecie i aktywne zaangażowanie pozwala odkryć i pogłębić tożsamość religijną w aspekcie powołania, które powinno zostać skonfrontowane w odniesieniu do świata. Dzięki temu, człowiek wierzący otwiera dla siebie przestrzeń do uczestnictwa w potrójnej misji Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej.⁵³ A, jak to zostało wyjaśnione wcześniej, warunkiem tego uczestnictwa jest uznanie podmiotowości osoby ludzkiej, jako istoty wartościowej. Tę wartość jednostka odkrywa właśnie w społeczeństwie, poprzez relacje z innymi, poprzez osiąganie swych celów, aktywność i wypełnianie swej społecznej roli.

Drugi układ, czyli to, jaką rolę odgrywają chrześcijanie wobec społeczeństwa warto rozważyć za pomocą dwóch płaszczyzn, na których objawia się ich zaangażowanie. Pierwsza płaszczyzna, oparta na historiozbowczym fundamencie moralności chrześcijańskiej zmierza do biblijnej wizji życia wspólnotowego, gdzie pośród trzech cnót, centralny charakter zajmuje miłość. *Chrześcijanie zjednoczeni z Chrystusem i między sobą mają być znakiem miłości i zbawienia dla całego świata.*⁵⁴ Realizując przykazania miłości Boga i bliźniego pomagają w poszukiwaniu najgłębszych podstaw jedności międzyludzkiej.⁵⁵ To jest odpowiedź człowieka, na Chrystusowe wezwania do głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu.⁵⁶ Druga płaszczyzna, wyznaczona przez personalistyczną koncepcję osoby i jej miejsce w społeczności, wskazuje na potrzebę odpowiedzi na wyzwanie, jakie płynie od konkretnej sytuacji współczesnych społeczności,⁵⁷ w teologii odczytywanej jako „znaki czasu”.⁵⁸ Na tym tle rozgrywa się walka wewnętrznej konstytucji osoby. Sens historyczności człowieka konfrontuje się z kontekstem współczesności, w który uwikłany jest każda osoba. Czynniki transcendentny ma więc dominować wymiar materialistyczny-

⁵³ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, s. 376.

⁵⁴ J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, art. cyt., s. 83.

⁵⁵ Por. J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 360.

⁵⁶ Por. J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, art. cyt., s. 123.

⁵⁷ Por. tamże, s. 77–78.

⁵⁸ Por. KDK 34.

ny, związany z egoistycznymi potrzebami.⁵⁹ Chrześcijanie mają niejako uświęcać rzeczywistość publiczną, mają ją uszlachetniać i ukazywać w perspektywie nadprzyrodzonej.

Do realizacji tych zadań potrzeba wyrobienia moralnego i nadprzyrodzonego wsparcia.⁶⁰ W ten sposób chrześcijanie, angażując się dla innych, odwołują się nie tylko do społecznego charakteru ludzkiej natury, ale ukazują, że prawdziwe braterskie relacje zakładają życie łaski, a więc zjednoczenie z Chrystusem.⁶¹ Tak oto, trwanie z Chrystusem we wspólnocie ducha, otwiera chrześcijan na braterstwo z Bogiem i drugim człowiekiem.

Braterstwo i zjednoczenie z Chrystusem to dwie szczególne cechy chrześcijanina zaangażowanego w życie społeczne. Bez miłości nie byłoby wspólnoty i poznania, a więc nie byłoby pełnej wiary. Z kolei bez wiary nie byłoby nigdy miłości prawdziwej chrześcijańskiej, która uczestniczy w życiu innych. Warto więc się przyjrzeć, w jakiej mierze wiara chrześcijańska jako łaska i zobowiązanie stanowi siłę sprawczą społecznego działania. To ona pozwala przyjąć i rozpoznać życiowe powołanie, a przez to odkryć swoje zadania w świecie.⁶² Winna więc być także siłą motywacyjną konkretnych zachowań ludzkich, gdyż udziela etycznym normom nowej jakości poprzez nadanie im teologicznych aspektów: stwórczego, soteriologicznego i eschatologicznego.⁶³ Dlatego, tylko w wierze, człowiek może udzielić odpowiedzi na Boże wezwanie, czyli podjąć drogę powołania. A przecież realizuje się ono w odniesieniu do świata, poprzez uczestnictwo w życiu społecznym. Konsekwencją więc przyjęcia zbawczego orędzia jest kształtowanie swych czynów i postaw we wszystkich wymiarach życia zgodnie z ewangelicznym wezwaniem do miłości.⁶⁴

⁵⁹ Por. J. Niewęglowski, *Jan Paweł II i młodzież*, „Seminare” 23(2006), s. 324.

⁶⁰ Por. J. Krucina, *Wartości podstawowe wobec Ewangelii*, dz. cyt., s. 21.

⁶¹ Por. J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, art. cyt., s. 83.

⁶² Por. tamże, s. 88–89.

⁶³ Por. A. Marcol, *Wiara w Boga a zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 181–182.

⁶⁴ Por. J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, art. cyt., s. 88.

Miłość społeczna – przypomniat Jan Paweł II – *powinna stanowić przeciwwagę do egoizmu, wyzysku, przemocy. (...) Dla nas zasadą tej miłości oraz troski Kościoła o człowieka jest sam Jezus Chrystus, jak o tym świadczy Ewangelia.*⁶⁵ Dopiero człowiek zjednoczony z Chrystusem odczytuje swoje powołanie do miłości braterskiej. Dla chrześcijanina świat to nie tylko miejsce objawienia się miłości Boga, ale to także miejsce urzeczywistnienia swojej odpowiedzi na tę miłość. Kochając boskie stworzenia i angażując się w świat, chrześcijanin wypełnia obowiązki ewangeliczne, płynące z miłości bliźniego. Chrześcijanin winien kochać wszystkich ludzi i to w sposób relacyjny, czyli uznając drugą osobę w jej jedyności i niepowtarzalności.⁶⁶

W tym miejscu trafnym jest zaproponowanie związanej definicji zaangażowania. Klarowności w tej kwestii nadaje nauczanie Chrystusa i konsekwencje historyczne percepcji tego nauczania. Dopiero współczesna teologia ukazała fundamenty obecności chrześcijan w świecie, jako konsekwencji braterstwa i zjednoczenia z Chrystusem. Na tej podstawie, zaangażowanie wiernych świeckich definiowane jest jako *udział jednej osoby w życiu innej w duchu miłości, a także działanie osób we wspólnocie i dla wspólnoty.*⁶⁷ Dalsza część tego opracowania będzie próbą ukazania, jak Jan Paweł II zachęcał do zaangażowania społecznego ludzi młodych.

Wymiar religijny zaangażowania społecznego młodzieży

Dla Jana Pawła II młodzież była jednym z najważniejszych adresatów nauczania. Czynił ich partnerami dialogu i towarzyszami drogi. Wydobywał z ich życia to, co najpiękniejsze i najistotniejsze. Potrafił dostrzegać to, co najważniejsze w okresie młodości, nazywając

⁶⁵ Jan Paweł II, *Stawiajcie ludziom dzisiaj przed oczy ideał miłości społecznej*. Przemówienie do członków Komisji *Iustitia et PAX* (9.02.1980), w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. III 1(1980), Poznań–Warszawa 1985, s. 142.

⁶⁶ Por. J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, art. cyt., s. 89–100.

⁶⁷ J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 374.

ją czasem *zasiewów i przygotowania gruntu pod przyszłe zbiory*.⁶⁸ To im powierzył najważniejsze zadanie swego pontyfikatu.

Wewnętrzna potrzeba młodych do zaangażowania dla innych

Według Jana Pawła II, jutro świata zależy od dzisiejszego zaangażowania się młodych chrześcijan.⁶⁹ Z tym zaś się wiąże przyjęcie przez młodzież *nowej miary człowieczeństwa*. Ta propozycja Jana Pawła II winna się urzeczywistnić na dwóch płaszczyznach. W aspekcie indywidualnym ma to być człowiek, który opanowuje swoje wnętrze, odkrywa autentyczne wartości oraz dąży do konsekwencji w działaniu. W życiu wspólnotowym ów człowiek ma budować drogi braterskiej komunii, a także stawać odważnie w obronie uznawanych wartości.⁷⁰ Ów nowy kształt człowieczeństwa młody człowiek może się uczyć tylko poprzez obcowanie z innymi ludźmi. By to wyjaśnić, papież odwoływał się do bardzo prostego spostrzeżenia na temat funkcjonowania młodzieży. Dzięki otwartym umysłom i poszukiwaniu nowych doznań, młodzi ludzie nawiązują intensywne kontakty interpersonalne: koleżeńskie i przyjacielskie.⁷¹ Płaszczyzna własnego świata wewnętrznego (indywidualnego), transcenduje do bytowania „z drugimi” i „dla drugich” (społecznego). Pole doświadczeń społecznych, „dawania siebie”, przenika się z doznaniem poznawczymi „uczenia się ludzi”, aby pełniej być człowiekiem. W ten sposób, kształtując swoją osobowość ku pełni, młodzi ludzie, przez to, kim są, stają się bogactwem społeczeństwa.⁷² Przypomina się tu dawna zasada *agere sequitur esse*, czyli działanie jest konsekwencją bytowania: to kim się jest, wpływa na sposób i rodzaj działania.⁷³ Tak oto te dwie płaszczyzny przenikają się, stając się fundamentem

⁶⁸ Jan Paweł II, *Pomagajmy młodym budować fundament pod ich przyszłe życie*. Homilia podczas Mszy św. (Łowicz, 14.06.1999), w: „L’Osservatore Romano” 8(1999), nr 4, s. 91.

⁶⁹ Por. E. Brzuska, *Papież i młodzi*, w: *Człowiek – Kościół – Świat*, red. A. Lepa, Łódź 2002, s. 377.

⁷⁰ Por. tamże, s. 369.

⁷¹ Por. CL 46.

⁷² Por. Jan Paweł II, *Parati Semper*. List apostolski do Młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży 1985, „L’Osservatore Romano” 7(1985), s. 6 (dalej skrót: PS).

⁷³ Por. P. Salamon, *Co Chrystus daje dzisiaj młodym*, s. 55.

budowania lepszego świata. Ich realizację Jan Paweł II upatrywał w społecznej nauce Kościoła i to ona była dla papieża fundamentem budowania *cywilizacji miłości*.

Chrystocentryczna podstawa życia społecznego młodych

W swym liście do młodych w roku im poświęconym Jan Paweł II pytał w imieniu ludzi młodych: *Co mam czynić, ażeby życie miało wartość, ażeby miało sens? To pasjonujące pytanie, w ustach młodzieńca z Ewangelii, brzmi: „Co mam czynić, ażeby osiągnąć życie wieczne”?*⁷⁴ Jak widać z lektury papieskiego nauczania, wobec zagrożeń współczesnego świata, zwłaszcza tych dotyczących wewnętrznej konstrukcji młodego człowieka, Ojciec Święty ukazywał Chrystusa. Prezentował młodemu człowiekowi Zbawiciela, jako:

- Drogę, którą musi kroczyć, by nie zagubić się w otaczającej rzeczywistości;
- Prawdę do zaakceptowania, by nie popaść w iluzję tego świata;
- Życie, na którego strumień musi się otworzyć, by nie dać się wchłonąć przez ideologie oraz kulturę śmierci i zniszczenia.⁷⁵

Jan Paweł II wzywał więc młodych ludzi, by upodabniali się do Chrystusa i byli Jego świadkami. Dopiero ten wymiar egzystencji może ukazać ich miejsce w świecie. Nieuniknionym jest więc przeżycie wiary. To ona dokonuje w młodym człowieku radykalnej przemiany wewnętrznej. *Aby uczynić świat lepszym, starajcie się przede wszystkim zmienić samych siebie poprzez częste przystępowanie do sakramentu pokuty i ściśle utożsamianie się z Chrystusem w Eucharystii.*⁷⁶ Komunia z Chrystusem wyzwala komunie z drugimi. W tej perspektywie widać, że wiara obecna w świecie rodzinnym, kulturalnym, politycznym czy koleżeńskim *pozwała wnieść w życie*

⁷⁴ PS 3.

⁷⁵ Por. tamże, s. 51, cyt. za: Jan Paweł II, *Znak Kościoła pielgrzymującego drogami dziejów*. Spotkanie z młodzieżą w czasie IV Światowych Dni Młodzieży (Santiago de Compostela 19.08.1989), „L'Osservatore Romano” 8(1989), s. 17.

⁷⁶ Jana Paweł II, *Aby przemieniać świat*. Przemówienie do uczestników Kongresu UNIV (5.04.2004), „L'Osservatore Romano” 4(2004), s. 37.

*społeczne coś nowego, niezwyklego, oryginalnego i młodzieńczego.*⁷⁷ Dalej, wiara wzywa do świętości. Jest to *wezwanie do takiego życia i takiej pracy w doczesności, aby stawać się świętym „w świecie” i „dla świata”.*⁷⁸ Styl życia, wyznaczony przez moralność chrześcijańską będzie świadectwem wolnego serca i twórczego umysłu. To będzie świadectwem dla innych młodych, że Chrystus jest radością i szczęściem.⁷⁹ Innymi słowy, wybór stylu życia jest jednocześnie wyborem drogi fundamentalnego powołania. Do tego, by odczytać program życia i odnaleźć swe miejsce w świecie potrzeba mocy Ducha Świętego.⁸⁰ Zasadniczym powołaniem każdego chrześcijanina jest niesienie w swym sercu ognia Ducha Świętego i ukazywanie światła wlanego podczas Chrztu Świętego. W tym miejscu prawda Ewangelii przenika się z wizją społeczności, w której człowiek mocą swego entuzjazmu rozświetla mroki tego świata. Ludzie młodzi, mają być *światłością w Panu* (Ef 5, 8) i poświęcając swe siły dla misji „nowej ewangelizacji”, odnowić świat w duchu sprawiedliwości i pokoju.⁸¹ Na tym, między innymi, polega owocność życia, o której często powtarzał papież na spotkaniach z młodymi. Talent, który każdy otrzymał powinien być tak wykorzystany, by przyniósł obfite owoce realizacji chrześcijańskiej wizji osoby, tego czym jest i czym być powinna.⁸²

By podsumować przemyślenia Jana Pawła II na temat zaangażowania społecznego ludzi młodych należy zwrócić uwagę na kilka najważniejszych czynników. To sam Chrystus zaprasza do pełnienia służby i przemieniania świata. Dokonuje się to poprzez przebaczenie, solidarność, budowanie pokoju w imię sprawiedliwości, miłość własnej ojczyzny, wierność narodowi i dziedzictwu. Wiele razy Ojciec

⁷⁷ J. Niewęgłowski, *Jan Paweł II i młodzież*, art. cyt., s. 321.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Postępujcie drogą świętości i chrześcijańskiego heroizmu*. Msza św. dla członków Włoskiej Akcji Katolickiej (21.09.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991), s. 35.

⁷⁹ Por. Jan Paweł II, *Wszystkim ukazujcie Jezusa*. Spotkanie z młodzieżą w katedrze melchickiej Zaśnięcia Matki Bożej (Damaszek, 7.05.2001), „L'Osservatore Romano” 7–8(2001), s. 34.

⁸⁰ Por. P. Salamon, *Co Chrystus daje dzisiaj młodym*, dz. cyt., s. 24.

⁸¹ Por. Jan Paweł II, *Postępujcie drogą świętości*, art. cyt., s. 36.

⁸² Por. J. Niewęgłowski, *Jan Paweł II i młodzież*, dz. cyt., s. 323.

Święty, wykorzystując entuzjazm młodych, z równym entuzjazmem próbował zarazić ich do swej wizji nowego świata, którego oni mieli być budowniczymi: *W świecie, który zdaje się powoli ulegać pokusie indyferentyzmu, nihilizmu, materializmu teoretycznego i praktycznego, rozpaczy, wy, młodzi, musicie stać się głosicielami, wykonawcami i świadkami chrześcijańskiej nadziei, bez obaw, bez niepokojów, wielbiąc Pana, Chrystusa w waszych sercach (...). W ten sposób życie nasze będzie naprawdę komunią z Chrystusem i komunią z braćmi.*⁸³ Była to jedna z pierwszych wypowiedzi głowy Kościoła, która tak odważnie próbowała zaangażować młode pokolenie do tworzenia nowego porządku, nowej cywilizacji, *pod znakiem wolności i pokoju.*⁸⁴ Uczestnicząc w budowie społeczeństwa sprawiedliwego i braterskiego, młodzi ludzie będą stawali coraz bardziej wolnymi i odpowiedzialnymi za swe życie.⁸⁵

Papież wraz z młodzieżą szukał fundamentu, na którym ten nowy świat ma być budowany. Uważał, że nie wystarczające jest kryterium wydajności, hedonizmu, gdzie ważne są tylko instynktowne odruchy, chwilowe doznania i kaprysy, gdzie zapomina się o etycznych ograniczeniach i unika sfery duchowej. Wskazywał, że Kościół ma tylko jedną odpowiedź na to zapotrzebowanie. Jest nią Jezus Chrystus – kamień węgielny. Na Nim można budować trwałą budowlę życia zarówno osobistego, jak i społecznego. I tu Jan Paweł II przypominał doświadczenia XX w., który wielokrotnie *próbował zbudować miasto człowieka, pomijając całkowicie Boga*. Skutki tego eksperymentu pokazuje współczesna historia ludzkiego upodlenia, utraty godności, bo *nie można odrzucić czy zlekceważyć Boga, nie umniejszając jednocześnie człowieka.*⁸⁶ To dlatego papież kierował się do młodych, dzielił z nimi radość i nadzieję. Wierzył w lepsze jutro i wołał do młodych o nowość: *Zachowując roztropność, nie lekaj się nowości. (...) Nie nowości, która przynosi jedynie niepewność i poczucie tymczasowości, nie! Nowości, która przywróci wszystkim,*

⁸³ Jan Paweł II, *Pomóżcie budować społeczeństwo nowe*. Spotkanie z młodzieżą (Monza, 21.03.1983), „L'Osservatore Romano” 5–6(1983), s. 15.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Bądźcie Kościołem*. Spotkanie z młodzieżą na Stadionie Dariusza i Gi-renasa (Kowno, 6.09.1993), „L'Osservatore Romano” 12(1993), s. 51.

⁸⁵ Por. Jan Paweł II, *Wszystkim ukazujcie Jezusa*, art. cyt., nr 3.

⁸⁶ Jan Paweł II, *Bądźcie dla świata odblaskiem światła Chrystusa*, art. cyt., s. 51.

a zwłaszcza młodzieży, pragnienie życia i walki o świat bardziej sprawiedliwy i solidarny.⁸⁷ Nikt do tej pory nie zwracał się w ten sposób do młodych. Bardzo rzadko Magisterium Kościoła wypowiadało się o młodzieży i do młodzieży, jako partnerach działania społecznego.

Historia katolickiego nauczania społecznego do młodzieży

Dopiero w połowie XX wieku papieże zaczęli kierować swe nauczanie do młodzieży.⁸⁸ Początkowo było to wezwanie do osobistej działalności apostołskiej w gronie swoich rówieśników. Kontynuacją tej myśli była wzmianka w posoborowym dekreście o apostołstwie świeckich *Apostolicam auctuositatem*, gdzie ojcowie soborowi wzywają młodych do apostołstwa poprzez świadectwo wiary i udział w życiu społecznym i kulturalnym.⁸⁹ Niewątpliwie istotne znaczenie miała posoborowa deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* z 1965 r., w której następuje przejście od *dominującego wcześniej tonu ostrzegawczo-polemicznego do pozytywnego*.⁹⁰ W tym duchu należy odczytywać słowa Pawła VI, że w okresie ówczesnej sekularyzacji *młodzież dąży do zmian, a jednocześnie przeżywa niepewność, co do przyszłości*.⁹¹

Jan Paweł II w zupełnie innej formie i treści kierował się do młodzieży. Zwracał się do nich bezpośrednio, *dotykał i analizował najbardziej aktualne problemy ich rozwoju osobowego oraz życia w Kościele i współczesnym świecie*.⁹² Papież świadomy był, że podstawowy program życia kształtuje się w młodości, akcentował więc wartość młodości, jej bogactwo i pytania, jakie ze sobą niesie, a za-

⁸⁷ Jan Paweł II, *Pozostańcie wierni swemu posłannictwu*. Msza św. w Pałacu Sportu (Baku, 23.05.2002), „L'Osservatore Romano” 7–8(2002), s. 17.

⁸⁸ Por. S. E. Dobrzański, *Młodzież*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 293.

⁸⁹ Por. *Apostolicam auctuositatem*. Dekret o apostołstwie świeckich (18.11.1965), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, nr 12.

⁹⁰ S. E. Dobrzański, *Młodzież*, art. cyt., s. 293.

⁹¹ Pius XI, *Octogesimo Anno*. Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do normy prawa Ewangelii (15.05.1931), w: *Dokumenty nauki społecznej*, nr 13, s. 71.

⁹² S. E. Dobrzański, *Młodzież*, art. cyt., s. 295.

razem potrzebę otwarcia się na dobro. To dobro upatrywał przede wszystkim w zaangażowaniu w życie społeczne.

Propozycje zaangażowania młodzieży w życie społeczne

Jan Paweł II zaangażowanie społeczne stawiał przed młodymi jako odpowiedź na zagrożenie, przed którymi stają młodzi. *Grozi im, że z braku motywacji ulegną pokusie bezczynności (...). Ale zdolni są również zafascynować się ideałem i zdobyć się na heroizm ofiary, aby zatryumfowała sprawiedliwość i by przyczynić się do umocnienia wolności i pokoju.*⁹³ Papież wskazywał młodym trzy płaszczyzny życia społecznego, na których winni realizować swoje powołanie. A zarysowując im obecną sytuację proponował konkretne rozwiązania, które będą ich udziałem.

Zaangażowanie społeczne na płaszczyźnie kulturalnej

Pośród obszernego nauczania Ojca Świętego można spróbować zdefiniować, czym jest kultura. Traktuje on kulturę jako przedsięwzięcia, które prowadzą do umacniania autonomii osoby, do rozwoju duchowego, intelektualnego i moralnego człowieka, a więc do tworzenia szeroko pojętego humanizmu.⁹⁴ Kultura ma prowadzić do wszechstronnego rozwoju człowieka, a przez to do jego usamodzielnienia. *Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie.*⁹⁵ Tworzy ją nie sam, ale poprzez komunikację, współmyślenie i współdziałanie z innymi. Można wymieni ć trzy podstawowe działania, które służą rozwojowi życia kulturalnego. Najważniejszym zadaniem każdego jest zachowywanie wartości kultury narodowej i państwowej. Każdy, zwłaszcza wierzący, zobowiązany jest do wprowadzania w życie własnej społeczności uznawanych wartości. Należy także wykazać aktywność w rozwijaniu siebie i innych poprzez inicjatywy artystyczne, naukowe i inne.⁹⁶

⁹³ Jan Paweł II, *Pozostańcie wierni swemu postannictwu*, art. cyt., nr 7, s. 17.

⁹⁴ Por. J. W. Gałkowski, *Jan Paweł II a prawa człowieka*, „Przegląd Powszechny” 4(1988), s. 27.

⁹⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha (Gniezno, 3.06.1979)*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2005, nr 2, s. 41.

⁹⁶ Por. H. Skorowski, *Moralność społeczna*, dz. cyt., s. 30.

Jan Paweł II podkreślał wagę kultury w życiu młodzieży. Kształtujący się młody człowiek, poprzez obcowanie z dziełami człowieka, wzrasta w mądrości. Poznawanie różnych kultur, ich sztuki i nauki przybliża prawdę o człowieku. W ten sposób młodzi formują i pogłębiają własne człowieczeństwo.⁹⁷ Tu przydatną okazuje się naturalna dla młodych otwartość na innych ludzi, na świat i różnorodność jego kultur.⁹⁸ W tym kontekście papież wzywał młodego człowieka, by dorastał do kultury swego narodu, by to dziedzictwo kształtowało jego charakter i tożsamość. Dzięki kulturze może on stawać się lepszym człowiekiem. Do tego potrzeba ideałów, wartości, które uzna za najważniejsze dla siebie. *Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury jest wychowanie człowieka, (...) ażeby poprzez wszystko to, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem.*⁹⁹

Ojciec Święty stawiał jedyną propozycję dla tej wizji: kulturę chrześcijańską własnego narodu. Młodych zaś czynił jej spadkobiercami.¹⁰⁰ Tu przypominał ewangeliczną przypowieść o talentach, *które otrzymujemy od Stwórcy za pośrednictwem naszych rodziców i rodziny, a także wspólnoty narodowej, do jakiej należymy. (...) Musimy zrobić wszystko, na co nas stać, aby to duchowe dziedzictwo przejąć, potwierdzić, utrzymać i pomnożyć.*¹⁰¹ Jest to szczególnie istotne w kontekście wypowiedzi papieża na temat współczesnych zagrożeń kultury, którym młodzież ma się przeciwstawić. U ich podstaw leży chęć odrzucenia chrześcijańskiego dziedzictwa, jako wyzwania ponad siły i możliwości człowieka, zwłaszcza młodego.¹⁰²

Jan Paweł II rysował obraz obecnej kultury poprzez pryzmat odrzuconego Krzyża. Wartością staje się to, co ma pozór piękna i co

⁹⁷ Por. PS 14.

⁹⁸ Por. Jan Paweł II, *Sens życia polega na dawaniu*. Msza św. dla młodzieży krajów skandynawskich (Vadstena, 10.06.1989), „L'Osservatore Romano” 9(1989), s. 30.

⁹⁹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO (2.06.1980), „L'Osservatore Romano” 6(1981), s. 4.

¹⁰⁰ Por. E. Brzuska, *Papież i młodzi*, art. cyt., s. 370.

¹⁰¹ PS nr 11.

¹⁰² Por. Jan Paweł II, *Uwierzyć wszystkiemu, co mówi Jezus*. Msza św. dla młodych na górze błogosławieństw (Korazim, 24.03.2000), „L'Osservatore Romano” 5(2000), s. 32.

*sprawia przyjemność.*¹⁰³ Jedynym dążeniem staje się osiągnięcie sukcesu, do którego należy dążyć za wszelką cenę. W takich warunkach młody człowiek nie jest w stanie zarysować celów swego życia, wartości, którymi będzie się kierował. W tej wizji nie ma miejsca na szczęście. Szuka się go w samym sobie, w fałszywych prorokach, sektach, ezoteryzmie. Podąża drogą *konsumizmu, permissywizmu moralnego, egoizmu kultuwanego jako styl życia, obojętności religijnej.*¹⁰⁴ Efektem tych przemian moralnych jest rodzące się w wielu młodych ludziach poczucie zagrożenia: *Gwałtowne przemiany kulturowe, globalizacja kontaktów, relatywizacja wartości moralnych i niepokojący rozkład więzi rodzinnych wpływają na ich style życia, proces uczenia się i wizję własnej przyszłości.*¹⁰⁵

Gdy w 1998 r. Jan Paweł II wspominał swoją pielgrzymkę do Polski, przypomniał o niebezpieczeństwach, jakie towarzyszą wzrastaniu młodego pokolenia. *Zostały mocno zagrożone czysto ludzkie wartości, a także wiara i zmysł moralny. Bierne poddawanie się kuszącym propozycjom współczesnej pseudokultury konsumpcyjnej, pozbawionej często poważnej refleksji nad prawdziwym sensem życia, miłości i zadań w społeczeństwie, czyni młodzież podatną na wyobcowanie się z rodziny i wspólnoty ludzkiej albo skłonną uwierzyć zwodniczym hasłom głoszonym przez różne ideologie.*¹⁰⁶ W tej wypowiedzi papież zwrócił uwagę na bierność, czyli brak innowacyjności, co jest charakterystyczne dla młodych ludzi pozbawionych nadziei i ufności. Zdają się oni na to, co zastali, co zostawia im świat dorosłych. Wiek XX pozostawił młodym ogromny postęp techniczny. Człowiek poczuł się *wszehmocny, gdyż dokonał wielkich odkryć naukowych i panuje w pewnej mierze nad złożonym światem techniki.*¹⁰⁷

¹⁰³ Jan Paweł II, *Weź swój krzyż!* Spotkanie z młodzieżą na placu św. Jana na Lateranie (2.04.1998), „L’Osservatore Romano” 5–6(1998), s. 23.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, *Bądźcie Kościołem*, art. cyt., nr 2, s. 23.

¹⁰⁵ Jan Paweł II, *Zadania szkoły katolickiej dzisiaj*. Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu katolickich szkół Europy (28.04.2001), „L’Osservatore Romano” 6(2001), s. 34.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *W trosce o wielki i ofiarny czyn nowej ewangelizacji*. Przemówienie Ojca Świętego do II grupy biskupów (2.02.1998), „L’Osservatore Romano” 3(1998), s. 38.

¹⁰⁷ Jan Paweł II, *Jesteście powołani, aby być twórcami lepszego świata*. Spotkanie z młodzieżą w siedzibie Uniwersytetu Eurazjatyckiego (Astana, 23.09.2001),

Odkrywając nowe możliwości swej inteligencji zupełnie zapomniał o sercu, pozostawiając pustkę wartości. Tę pustkę wypełniły pseudo-wartości. *Hedonistyczne i materialistyczne wzorce życiowe, (...) kryzys wartości nękający rodzinę, uluda łatwego życia, (...) brak pewnych perspektyw na przyszłość – wszystko to rodzi często w młodych poczucie wielkiego zagubienia i sprawia, że są podatni na płytkie i bezwartościowe propozycje życiowe albo wybierają niepokojące formy ucieczki od życia.*¹⁰⁸ Oczekiwania są ogromne, gdyż bez duchowości kultura pozbawiona jest treści, niczym ciało, które jeszcze nie odnalazło swej duszy. (...) Brak wewnętrznej głębi współczesnego człowieka zagraża jego integralności.¹⁰⁹ Na tle wcześniejszych rozważań o młodzieży, której istotą jest właśnie stawianie się, integrowanie, widzimy, że ten brak życia duchowego staje się dramatem ich rozwoju. Dlatego nasilają się patologie, takie jak: *zazywanie narkotyków, poszukiwanie sztucznych rajów, handel seksem i pornografią, przemoc i przestępczość młodocianych, urojenia rasistowskie, samobójstwa.*¹¹⁰ Dla wielu ludzi dorosłych, jest to jedyny obraz świata młodzieży. Takie ograniczone patrzenie wcale nie motywuje do pracy i przemieniania negatywnego stanu rzeczy.

Propozycje zaangażowania młodych w życie kulturalne

W tym kontekście proroczo brzmi wzywanie Jana Pawła II, który pragnął zarazić innych, zwłaszcza młodych, swym optymizmem i nadzieją: *Otwórzcie oczy, młodzi przyjaciele: to nie jest droga prowadząca do radości i do życia, ale ścieżka wiodąca w przepaść grzechu i śmierci.*¹¹¹ Jednocześnie papież zarysował kilka konkretnych działań praktycznych, jak angażować się w życie kulturalne. Przede wszystkim zwracał uwagę na to, by przeciwstawiać się złym wartościom i jednocześnie budować nowy porządek. Jednym sło-

„L'Osservatore Romano” 11–12(2001), s. 22.

¹⁰⁸ Jan Paweł II, *Budujcie jedność w różnorodności*. Spotkanie z biskupami katolickimi Ukrainy (Kijów, 24.06.2001), „L'Osservatore Romano” 9(2001), s. 22.

¹⁰⁹ Jan Paweł II, *Maryja waszą Matką i wzorem życia*. Spotkanie z młodzieżą na lotnisku wojskowym (Madryt, 3.05.2003), „L'Osservatore Romano” 6(2003), s. 8.

¹¹⁰ Jan Paweł II, *Bądźcie Kościołem*, art. cyt., nr 2, s. 23.

¹¹¹ Jan Paweł II, *Weź swój krzyż!*, art. cyt., nr 4, s. 24.

wem, odszukując tradycyjne korzenie mają wypełniać Chrystusowe orędzie. Warto przyjrzeć się bliżej tej wizji pozostawionej młodym.

Niczym testament brzmią słowa z ostatniego Orędzia na XX Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii, którego Jan Paweł II już nie dożył: *Drodzy młodzi, nie ulegajcie fałszywym iluzjom i przelotnym modom, które nie rzadko pozostawiają tragiczną pustkę duchową! Odrzućcie pokusę pieniądza, konsumpcyjnego życia i podstępnej przemocy, które niekiedy lansują środki przekazu.*¹¹² Skoro człowiek dostał polecenie wejścia w świat, czynienia sobie ziemi poddaną, trudno o oderwanie go od świata materialnego. Dlatego papież przypomniał słowa św. Augustyna, że dopiero w Bogu serce ludzkie zazna spokoju i przestrzega, że *osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stawać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, swoich różnych skłonności i namiętności.*¹¹³ Jednocześnie apeluje o ostrożność i rozwagę w przyjmowaniu, tego, co jest im proponowane, szczególnie antyewangelicznych wzorców. Do tego potrzeba postawy asertywnej i siły, by powiedzieć „nie”.¹¹⁴ Wyraźnie wskazuje drogę, jaką winni pójść młodzi ludzie. Nie pozostawia im pesymistycznej wizji zagłady, ale wlewa nadzieję i ideał nowej rzeczywistości, której mają być twórcami.

Dla Ojca Świętego przeciwstawić się to nie tylko bronić, uciekać, ale przede wszystkim konfrontować i przemieniać. Nie bał się ukazać im wielkiego marzenia: narodzin nowego świata ducha. Do tego przedsięwzięcia szukał *nowego pokolenia budowniczych, którzy – powodowani potrzebą autentycznej miłości, a nie strachem czy przemocą – potrafią, kładąc kamień na kamieniu, wznosić w mieście ludzkim miasto Boże.*¹¹⁵ Pośród marzeń młodego człowieka, zarażonego idealizmem, zapalonego do działania, wpisał jeszcze jedno: swoje-papieża, Kościoła, Chrystusa. Marzenie, które ma stać się tak-

¹¹² Jan Paweł II, „Przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Orędzia z okazji XX Światowego Dnia Młodzieży 2005, „L'Osservatore Romano” 11–12(2004), s. 5.

¹¹³ Jan Paweł II, *Nie lękajcie się – jest z wami Jezus*. Spotkanie z młodzieżą diecezji rzymskiej (5.04.2001), „L'Osservatore Romano” 6(2001), nr 5, s. 12.

¹¹⁴ Por. tamże, nr 4, s. 12.

¹¹⁵ Jan Paweł II, *Bądźcie dla świata odbłaskiem światła Chrystusa*, art. cyt., s. 51.

że ich marzeniem. Tę wizję Jan Paweł II ukazał na przykładzie Europy – kolebki chrześcijaństwa dotkniętej poważnym kryzysem duchowym. Stary Kontynent powinien pozostać wierny swym chrześcijańskim korzeniom. Człowiek potrzebuje Europy *nie zamykającej się w sobie, lecz otwartej na dialog i współpracę z innymi narodami świata; Europy świadomej swego powołania do tego, by być dla świata światłem cywilizacji i impulsem do rozwoju, zdecydowanej łączyć swoje wysiłki i swoje zdolności twórcze ze służbą pokojowi i solidarności między narodami.*¹¹⁶ Jak widzimy na przykładzie Europy, wyznawanie jednej wiary jednoczyło różne narody kontynentu, należące do odmiennych tradycji kulturowych. Dopiero oświeceniowy ateizm zburzył tę jedność. Obecnie sekularyzacja i pluralizm religijny powodują, że Stary Świat staje bezbronny wobec zagrożeń innych religii i kultur, a idea wspólnej Europy budowana na fałszywych wartościach daleka jest od jedności. W tej perspektywie Jan Paweł II przypomina, że ewangelia i kultury zawsze szły ze sobą w parze. Wiara i kultura winny ze sobą współistnieć w ciągłym dialogu. I jest to najważniejsze wyzwanie w dziedzinie kultury, jakie zostawił Jan Paweł II młodzieży. Dlaczego więc jest to zadanie dla młodzieży? Jak zauważył Jan Paweł II, *we wszystkich kulturach młodość oznacza nadzieję, przyszłość, wyzwanie, wysiłek, poszukiwanie, wolę uczenia się. (...) Słowo „młodość” wzywa do szczególnego poczucia odpowiedzialności.*¹¹⁷ Kościół zaś pragnie być obecnym i uczestniczyć w tych trudach poszukiwań.¹¹⁸ Pragnie przedstawić światu program, który głosi od tysięcy lat, budowany wokół zbawczej misji Chrystusa.

Jako podstawę koncepcji człowieka i świata proponuje Chrystusowe orędzie. W jego świetle można formować nowe pokolenia, przygotowując je do stawienia czoła wielkim wyzwaniom historii, by budować społeczeństwa solidarne i otaczające troską osoby, szczególnie najślabsze.¹¹⁹ Orędzie nadziei i odnowy jest skierowane do

¹¹⁶ Jan Paweł II, Maryja waszą Matką i wzorem życia, art. cyt., nr 2, s. 8.

¹¹⁷ Jan Paweł II, Bądźcie Kościołem, art. cyt., nr 3, s. 23.

¹¹⁸ Por. KDK 1.

¹¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Trzeba iść dalej z Chrystusem*. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” w Castel Gandolfo (27.08.2000), „L'Osservatore Romano” 10(2000), s. 26.

człowieka każdej epoki i kultury. Trzeba je uczynić normą codziennego życia i głosić, dając świadectwo.¹²⁰ Do tego potrzeba dialogu między kulturami a wiarą, dzięki której możliwa będzie odnowa.¹²¹ Dobra Nowina, aktualna od starożytności ma być propozycją nie tylko dla bardzo globalnie rozumianego społeczeństwa światowego. To jest przede wszystkim wskazówka dla osoby, zwłaszcza młodej. *Któż może nadać sens życiu, jeśli nie Ten, który - jako jedyny - posiada słowa życia wiecznego? (por. J 6, 68). Któż lepiej od Jezusa, (...) może wskazać człowiekowi prawdziwą drogę do szczęścia?*¹²² Kościół przypomina, że tylko Chrystus zna serce człowieka. I tylko On, kochając to serce, może odpowiedzieć na potrzeby i aspiracje człowieka.¹²³

Rozumienie zaangażowania społeczno-gospodarczego

*Człowiek jest celem życia gospodarczego i społecznego i jako podmiotowi tegoż życia przysługuje mu szeroka sfera aktywności.*¹²⁴ Dotyczy to zarówno umacnianie rozwoju i żywotności społeczności, jak i zabezpieczenie bytu i pomoc najuboższym, a także właściwe zagospodarowanie zasobów naturalnych. Cała ta działalność ma prowadzić do optymalizacji warunków życia i funkcjonowania człowieka i wspólnoty.¹²⁵ I znów powraca podział zaangażowania na indywidualne i społeczne. Każdy winien działać na rzecz umacniania rzeczywistej tożsamości, i dynamizmu własnej wspólnoty oraz jako współnota wspomagać członków w potrzebach i integrować ich w aktywnym udziale w społeczeństwie.¹²⁶ Zaangażowania społeczno-gospodarcze wydaje się dawać najszersze możliwości zaangażowania w tworzeniu *optymalnych warunków życia i funkcjonowania człowieka jako jednostki i wspólnoty osób.*¹²⁷ W świetle nauczania ostatniego

¹²⁰ Por. Jan Paweł II, *Bądźcie Kościołem*, art. cyt., nr 1, s. 23.

¹²¹ Jan Paweł II, *Trzeba iść dalej z Chrystusem*, art. cyt., nr 2, s. 26.

¹²² Jan Paweł II, *Bądźcie Kościołem*, art. cyt., nr 2, s. 23.

¹²³ Por. tamże, nr 1, s. 23.

¹²⁴ H. Skorowski, *Prawa człowieka w służbie wolności*, „Collectanea Theologica” 4(1988), s. 30.

¹²⁵ Por. H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 172.

¹²⁶ Por. H. Skorowski, *Moralność społeczna*, dz. cyt., s. 31.

¹²⁷ H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 170–171.

soboru życie społeczno-gospodarcze ma istotne znaczenie dla rozwoju człowieka, gdyż jest on twórcą, i celem tego życia. W kreowaniu gospodarki i polityki społecznej należy pamiętać, że mają one *uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa*.¹²⁸ Relatywizm moralny, powodowany przez pustkę wartości, o której była mowa przy zagadnieniach kulturalnych powoduje istotne skutki społeczne. *Rodzi się egoizm, podziały, marginalizacja, dyskryminacja, lęk i nieufność wobec innych, (...) alkoholizm i złe przeżywanie własnej płciowości, narkomania, pogoń za przyjemnościami, egoizm i oportunizm, brak poważnej wizji życia, w którym nie ma już miejsca na trwałe związki małżeńskie, a ponadto odrzucenie wszelkiej prawomocnej władzy, pragnienie ucieczki i emigracji, która pozwala uchylić się od wysiłku i odpowiedzialności i schronić w świecie ułud, wyobcowanym i wykorzenionym*.¹²⁹ W gospodarce zagrożenia te widoczne są przede wszystkim na rynku pracy i w sferze ekonomicznej. *Nadmiar siły roboczej, brak odpowiedniego przygotowania, płace nie odpowiadające aspiracjom*¹³⁰ to są trudności, z którymi musi się zmierzyć młody człowiek. Jan Paweł II zauważył, że młodym, pełnym ideałów, trudno poradzić sobie z niesprawiedliwością, korupcją, wyzyskiem, którego doświadczają w życiu dorosłym. Oczywiście rozważanie tego problemu inaczej będzie wyglądać na różnych szerokościach geograficznych. Jednak zawsze świat gospodarczy i społeczny okazuje się daleki od moralności, którą uznają.

Propozycje zaangażowania w życie społeczno-gospodarcze

Przy temacie zaangażowania w życie społeczno-gospodarcze Jan Paweł II proponował wsłuchać się w dwie mowy Chrystusa: z Góry Oliwnej, gdzie się modlił do Boga Ojca o chleb i z Góry Błogosławieństw, gdzie wołał do ubogich w duchu. Oby dwa teksty przypominają, że wszystko, co służy naszemu życiu, jest łaską i darem, które człowiek powinien przyjmować z otwartością i w poczuciu

¹²⁸ KDK 63.

¹²⁹ Jan Paweł II, *Szczęście osiąga się przez ofiarę*. Msza św. na placu Ignaco Agramonte (Camagüey, 23.01.1998), „L'Osservatore Romano” 3(1998), nr 3, s. 17.

¹³⁰ Jan Paweł II, *Praca młodych*. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” (13.12.1981), „L'Osservatore Romano” 12(1981), s. 9.

wdzięczności. Z nich wynika zadanie ukazywania ludzkiej godności poprzez współpracę z Bogiem oraz poprzez służbę dawania innym przykładu.

Na początek każdy jest zachęcony do przypomnienia słów codziennej modlitwy *Ojcze nasz*. Modlitwa Pańska, gdzie Kościół woła *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj* (Mt 6, 11) uczy modlitwy prośby. Jednak ta modlitwa wcale nie zwalnia od działania. Potrzeba przecież zapewnić dobra sobie, swej rodzinie i społeczeństwu. W ten sposób człowiek, poprzez współpracę z Bogiem, uczestniczy w rozwoju, również ekonomicznym swej społeczności. Ujawnia się tu niesłychany wymiar godności ludzkiej. Człowiek, jak Bóg, może być „opatrznością” w wymiarze swojego ludzkiego życia.¹³¹ Jest tu zarysowana funkcja życia społeczno-gospodarczego, które ma umacniać godność i powołanie każdej osoby.¹³² W imię tej godności, człowiek nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, samych stosunków ekonomicznych.¹³³ Osoba musi być w całym rozwoju podmiotem, najważniejszym punktem odniesienia i nic, co ma miano postępu nie może dokonywać się jej kosztem.¹³⁴ Nie dopuszczalne jest także, żeby w imię zaspokojenia potrzeb materialnych niszczyć wartości duchowe. *Prawda musi być ważniejsza niż użyteczność, dobro musi przeważać nad dobrobytem, wolność nad modą, osoba nad instytucją.*¹³⁵ Tu widoczna jest rola młodego chrześcijanina, jeszcze nie przesiąkniętego beznadzieją i marazmem, by kształtować rzeczywistość społeczno-gospodarczą we współpracy z Bogiem, z którego perspektywy można dostrzec godność człowieka. Ową *god-*

¹³¹ Jan Paweł II, *Modlitwa, której nauczył nas Chrystus*. Spotkanie z młodzieżą na „Świętej Górze” k. Ołomuńca (Ołomuniec 21.05.1995), „L'Osservatore Romano” 7(1995), nr 7, s. 20.

¹³² Por. T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka Nauka Społeczna*, Częstochowa 1999, s. 289.

¹³³ Jan Paweł II, *Redemptor Hominis* (4.03.1979), w: *Dokumenty nauki społecznej*, dz. cyt., nr 16, s. 42

¹³⁴ Por. Jan Paweł II, *Ubody duchem to ludzie otwarci na wielkie sprawy Boże*. Homilia podczas Mszy św. (Ełk, 8.06.1999), „L'Osservatore Romano” 8(1999), s. 37.

¹³⁵ Jan Paweł II, *Dziejami świata kieruje ręka Boga*. Spotkanie z uczestnikami międzynarodowego kongresu UNIV 2001 (9.04.2001), „L'Osservatore Romano” 6(2001), s. 15.

ność ukazują niepodważalne wartości moralne, jakimi są prawa człowieka, każdy chrześcijanin musi zacząć od siebie, starając się odzwierciedlać we wszystkich swoich myślach i działaniach wizerunek Chrystusa.¹³⁶ A nie kto inny, jak właśnie Chrystus modlił się słowami: *Ojciec nasz, (...) Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj* (Mt 6, 9.11). I tak jak On, młody człowiek by tworzyć społeczeństwo sprawiedliwe, winien wyrzec się samego siebie i ofiarować Bogu i braciom. Jak więc powinno wyglądać to dawanie siebie?

Ojciec Święty odwoływał się do błogosławieństwa Chrystusa skierowanego do *ubogich w duchu*. Oni, mając serca otwarte ku Bogu otwierają je także ku ludziom. Są *gotowi pomagać i świadczyć drugim, (...) podzielić się wszystkim. (...) I zawsze znajdujący jeszcze kęs strawy, kromkę chleba przy swoim ubogim stole. Ubodzy – a hojni. Ubodzy – a wielkoduszni*.¹³⁷ W tym wezwaniu papież ukazywał młodym wizję chrześcijaństwa. Wiara to nie tylko zbiór wierzeń i praktyk religijnych. To są konkretne decyzje kształtujące relacje z innymi i oddziaływujące na społeczeństwo.¹³⁸ W katolickim nauczaniu społecznym panuje przekonanie, że przemiany globalne są owocem małych i odważnych wyborów każdego dnia. Dlaczego więc te przemiany nie mają dokonywać się w duchu chrześcijańskiego realizmu? Dla papieża odpowiedź była prosta i jako zachętę cytował wypowiedź bł. Josemarii Escrivy: *Jesteś w swoim środowisku duszą apostołską – kamieniem wrzuconym w wody jeziora. Niech twój przykład i słowo stanie się pierwszym kręgiem, który z kolei wzbudzi następny... i jeszcze jeden, i dalsze, coraz szersze. Czy rozumiesz teraz wielkość twojej misji?*¹³⁹ W wizji papieża to właśnie młodzież winna budować nowe społeczeństwo. *Społeczeństwo, w którym nikt nie umiera z głodu, w którym pieniądze publiczne nie idą na wyścig zbrojeń, ale są przeznaczone na postęp społeczny, zdrowie, oświatę, na polepszanie bytu biednego obywatela. (...) Jednostka otwarta na Boga buduje społeczność, w której rozkwita i urzeczywistnia się spr-*

¹³⁶ Tamże, s. 16.

¹³⁷ Jan Paweł II, „*Błogosławieni ubodzy w duchu*”. Przemówienie w faveli Vidigal (Vidigal, 2.07.1980), „*L’Osservatore Romano*” 8(1980), s. 14.

¹³⁸ Por. Jan Paweł II, *Dziejami świata kieruje ręka Boga*, art. cyt., nr 3, s. 15.

¹³⁹ J. Escriva, *Droga*, Katowice 2002, nr 831, s. 172.

*wiedliwość, prawda, miłość, solidarność, a służba bliźniemu jest zaśczytem.*¹⁴⁰

Zaangażowanie społeczne na płaszczyźnie politycznej

Także w tym ostatnim rodzaju zaangażowania społecznego, odnoszącym się do sfery polityki, nauczanie wskazuje na osobisty wysiłek duchowy skierowany ku wspólności. Z racji swego zbawczego posłannictwa Kościół nie ma mandatu w stosunku do życia politycznego. Wynika to z tego, że *chrześcijańskie orędzie zawiera ogólne wytyczne dla sensownego kształtowania ludzkiego współżycia, lecz nie jest ono konkretnym programem.*¹⁴¹ Ale przecież nie zapominamy, że chrześcijańskie orędzie zbawienia winno ogarnąć człowieka w całości i jego istoty i działania. Gdziekolwiek więc jest człowiek, tam jest miejsce dla Kościoła.¹⁴² Dlatego, w nauczaniu społecznym, polityka jest służbą człowiekowi w ramach dobra wspólnego.¹⁴³ Zadania polityczne chrześcijanina wyznacza soborowa konstytucja. *Ci, którzy posiadają talent do działalności politycznej lub mogą się do niej nadać, a jest to sztuka trudna i zarazem wielce szlachetna, niech się do niej sposobią i oddają się jej nie myśląc o własnej wygodzie lub zyskownym stanowisku.*¹⁴⁴ Jest to płaszczyzna niezwykle delikatna i odpowiedzialna, a zaangażowanie w nią dokonuje się przez udział we władzach i jej kreowanie.¹⁴⁵ Ta działalność jest inspirowana biblijnymi wymaganiami moralnymi, i winna być motywowana stałym pragnieniem kształtowania i ulepszania instytucji i reguł wolnego państwa a także gospodarki rynkowej spełniającej oczekiwania socjalne i ekologiczne.¹⁴⁶ Choć z drugiej strony *rzeczywiście współczesne rozumienie świata, zakotwiczone jest w chrześcijańskiej doktrynie o radykalnej stworzonności świata i w doktrynie, według któ-*

¹⁴⁰ J. Niewęglowski, *Jan Paweł II i młodzież*, art. cyt., s. 322.

¹⁴¹ Por. A. Marcol, *Wiara w Boga a zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 176.

¹⁴² J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 345.

¹⁴³ Por. J. Kondziela, *Osoba we wspólności*, s. 63–64.

¹⁴⁴ KDK 75.

¹⁴⁵ Por. H. Skorowski, *Pojęcie zaangażowanie społeczne*, s. 173–174.

¹⁴⁶ Por. B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, Warszawa 1994, s. 449.

rej właściwy sens i cel naturalnej historii stanowi człowiek.¹⁴⁷ Dlatego ludzie wierzący powinni się wystrzegać pewnego niebezpieczeństwa. Opowiadając się po stronie tego, co zostało rozpoznane jako lepsze i bardziej sprawiedliwe,¹⁴⁸ muszą unikać sytuacji, w których będą używali argumentów radykalnych, roszcząc sobie prawo do posiadania wyższej mądrości. Wyłania się jeszcze jedno zagrożenie rozumienia zaangażowania politycznego: polityzacji Kościoła i klerikalizacji polityki. O całkowitym rozdziale tych dwóch sfer mówił Chrystus w rozmowie z faryzeuszami o płaceniu podatków poganom (por. Mt 22, 21). Zbawiciel tu ukazuje dwa obszary, które mają swoją autonomię: rzeczy ziemskich i boskich.¹⁴⁹ Pozostając na płaszczyźnie bardzo ogólnej zagadnień politycznych, rozumianych jako działanie na rzecz wspólnego dobra, prof. Koseła ukazuje, że łatwiej jest poderwać do aktywności młodzież niż dorosłych.¹⁵⁰ Jednak zobaczymy w dalszych rozważaniach, że młodzieńcze deklaracje i idealistyczne patrzanie na rzeczywistość nie wystarczą, by zmieniać świat. Choć właśnie w młodzieży papież widział twórców nowego porządku i to do nich kierował swoje zachęty i im ukazywał zagrożenia, jakie się wiążą z życiem politycznym.

Jako podstawowe zagrożenie dzisiejszego porządku politycznego Jan Paweł II dostrzegał brak pokoju. Jest to sprawa, której poświęcił szczególnie dużo czasu. Każdego roku kierował do społeczności globalnej orędzie z okazji światowych dni pokoju, wiele razy wyrażał swoje zdanie o bieżących konfliktach, które stały się udziałem współczesnego człowieka. Młodym ludziom pokazywał, gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy. *Spirala przemocy, terroryzmu i wojen niesie (...) nienawiść i śmierć.*¹⁵¹ Wszystko to dlatego, że próbuje się innym narzucić swe idee nacjonalizmu, rasizmu czy nietolerancji. Szybkie i głębokie przemiany społeczne prowadzą do zachwiania moralnych punktów odniesienia, w rezultacie powodując chaos i rozpacz. W tym zagubieniu papież pokazywał młodym Dekalog jako kompas, *niezmienny fundament, na którym będą budować swoją te-*

¹⁴⁷ A. Marcol, *Wiara w Boga a zaangażowanie społeczne*, art. cyt., s. 178.

¹⁴⁸ J. Gocko, *Kościół obecny w świecie*, dz. cyt., s. 359.

¹⁴⁹ Por. tamże, s. 177.

¹⁵⁰ Por. K. Koseła, *Pokolenie 2000 nie istnieje*, „Więź” 6(2000), s. 65.

¹⁵¹ Jan Paweł II, *Maryja waszą Matką i wzorem życia*, art. cyt., nr 3, s. 8.

rażniejszość i przyszłość.¹⁵² Jest to szczególnie istotne wobec ogromu zła i jego podstępności, która w obecnych czasach osiągnęła nowe oblicze. Zła, które leżało u podstaw ustrojów, układów międzyludzkich czy międzynarodowych. Papież zauważył, że grzech polityczny coraz bardziej zaciera swój wymiar personalny, a coraz bardziej staje się strukturalnym, dotyczącym instytucji, hierarchii, prawa. W ten sposób osoba, wyzwalając się od grzechu osobistego, pograża się w grzech polityczny bez świadomości własnej odpowiedzialności.¹⁵³ Powstały chaos moralny polityki powoduje jej marginalizację. Społeczeństwa dostrzegają, że coraz mniejszy wpływ na porządek świata ma polityka oddając pierwszeństwo gospodarce. Nawet problem pokoju jest uzależniony od globalnej koniunktury gospodarczej. Złożoność życia politycznego, bezideowość i populizm powodują, że jest coraz mniej czynnego zainteresowania sprawami publicznymi. W tej perspektywie, dla młodych *polityka jest z założenia czymś nieważnym, obcym, trudnym i niezrozumiałym*.¹⁵⁴ A jak wynika z polskich badań socjologicznych, gdy młodzi decydują się na karierę polityczną to widzą w niej jedynie przyszły zawód, a nie spontaniczną potrzebę czynienia dobra.¹⁵⁵ Najnowsza historia świata pozostawia wiele pytań, do których zadawania zachęcał Jan Paweł II. *Dlaczego doprowadzono do takiego stanu zagrożenia ludzkości na ziemskim globie? Jakie są przyczyny niesprawiedliwości kłującej w oczy? Dlaczego tylu umierających z głodu, tyle milionów uchodźców na różnych granicach, tyle deptania elementarnych praw człowieka, tyle więzień, obozów koncentracyjnych, tyle systematycznego gwałtu, zabijania niewinnych osób, tyle znęcania się nad człowiekiem, tyle tortur, tyle udręk ludzkich ciał i ludzkich sumień?*¹⁵⁶ Dla papieża stawianie tych pytań przez młodzież ludziom dorosłym było ważnym momentem na drodze do przemiany oblicza świata. Ojciec Święty wiedział, że młodzi nie zadowolą się niepoważnymi odpowiedziami. Że będą oczekiwali szczerego rozliczenia sytuacji światowej, że będą poszukiwali

¹⁵² Jan Paweł II, *Wybierajcie wąską drogę bożych przykazań*, art. cyt., nr 3, s. 31.

¹⁵³ PS 14.

¹⁵⁴ B. Gołębiowski, *Młode pokolenie przelomu wieków w Polsce: konformizm czy kontragresja*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 4, t. XLIV, Warszawa 2000, s. 223.

¹⁵⁵ Por. K. Piasecki, *Młodzi końca wieku*, Warszawa 1999, s. 14-15.

¹⁵⁶ PS 14.

przyczyn tego stanu rzeczy. I w końcu, że nie pozostaną obojętni wobec moralnych ocen zastanej rzeczywistości. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, że może to być niezwykle impuls do budowania innego, lepszego świata z nowymi budowniczymi, nie obciążonymi piętnem wojen, kryzysów, rewolucji.

Mądrością papieża było to, że potrafił utożsamiać się z młodzieżą na tyle, by zadawać w jej imieniu pytania, a jednocześnie szukać na nie odpowiedzi. Dlatego w swym *Liście do młodych* datowanym na Światowy Rok Młodzieży pytał: *Co mamy czynić, ażeby życie – kwitnące życie ludzkości – nie zamieniło się w cmentarzysko nuklearnej śmierci? Co mamy czynić, aby nie zapanował nad nami grzech powszechnej niesprawiedliwości, pogardy dla człowieka i po-deptania jego godności, przy tylu deklaracjach, które potwierdzają wszystkie jego prawa? Co mamy czynić – i: czy potrafimy to uczynić?*¹⁵⁷ To dramatyczne pytanie młodych nie pozostaje bez odpowiedzi. Ojciec Święty sam poszukiwał odpowiedzi na te trudne kwestie i proponował młodym konkretne działania.

Propozycje zaangażowania społecznego w sferze politycznej

Jest rzeczą znamioną, że zawsze propozycje, jakie dawał papież były zorientowane nie tylko na sferę społeczną, wspólnotową, ale najpierw na osobisty wysiłek duchowy. Bo oto papież zaleca by odpowiednio uzbroić się do duchowej walki ze złem by następnie zjednoczyć siły do budowania przyszłości. Jan Paweł II uważał, że jakiegokolwiek działania na zewnątrz powinno być poprzedzone *głębokim nawróceniem wewnętrznym*. Dopiero uformowane sumienie jest gotowe budować pokój. *Odpowiadajcie na ślepą przemoc i nieludzką nienawiść porywającą siłą miłości. Przewyciężajcie wrogość mocą przebaczenia.*¹⁵⁸ Jednocześnie wskazywał na oręż do tej duchowej walki: *Do tego potrzebna jest wam pomoc w postaci modlitwy i siła, jaka rodzi się z bliskiej przyjaźni z Chrystusem.*¹⁵⁹ Wszystko po to, by umocnieni Bożą mocą, młodzi odważnie podejmowali wyzwanie wobec świata. *Trzeba sięgać stale do korzeni zła i grzechu w dziejach*

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Jan Paweł II, *Maryja waszą Matką i wzorem życia*, art. cyt., nr 3, s. 8.

¹⁵⁹ Tamże.

ludzkości i wszechświata. (...) Nie trzeba się lękać nazywać po imieniu pierwszego Sprawcę zła: Złego.¹⁶⁰ Do takiej postawy potrzeba dużej odwagi, wewnętrznej siły i mocy, gdyż wymaga podjęcia konkretnej odpowiedzialności. Jest to odpowiedzialność osobista (...) i równocześnie społeczna: za sprawiedliwość i pokój, za ład moralny własnego rodzinnego środowiska, całego wreszcie społeczeństwa, za autentyczne dobro wspólne.¹⁶¹ Odpowiedzialność daje mandat do bycia wolnym. Do tego zaś potrzeba sumień mocnych, dojrzałych. Wolność jest wymagająca¹⁶², dlatego papież szukał młodych ludzi, którzy chcą podjąć to wyzwanie, którzy chcą kształtować siebie, by służyć Kościołowi i społeczeństwu. Do tego zaś potrzeba sumień mocnych i dojrzałych. Jest to szczególnie istotne w sferze polityki, gdzie chrześcijanin winien pamiętać o pewnych zasadach. Przede wszystkim, wiara nie uprawnia do lekceważenia trudności i trywializowania złożoności problemów świata, co jest możliwe przy idealistycznym zapatrzeniu w szczęśliwą wieczność. Poza tym, wiedza teologiczna i pobożność nie zastąpią fachowej wiedzy o problemach świata, dlatego trzeba nieustannie zdobywać kompetencje, by pełniej uczestniczyć w życiu społeczno-politycznym.¹⁶³

Początkiem służby Bogu jest świadectwo własnego życia, pełnienie codziennych obowiązków i podejmowanie konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią.¹⁶⁴ Jan Paweł II zachęcał młodych, by było to świadectwo o Chrystusie, który jako jedyny może obdarzyć prawdziwym pokojem serce człowieka, rodziny i narody ziemi.¹⁶⁵ Świadectwo i braterstwo to dwa narzędzia budowniczych lepszego świata, autentycznych ludzi, którzy żyją w pokoju i wprowadzają pokój.¹⁶⁶ Ojciec

¹⁶⁰ PS 14.

¹⁶¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży – nie wygłoszone* (Kraków, 8.06.1979), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., nr 1, s. 177.

¹⁶² Jan Paweł II, *Wybierajcie wąską drogę bożych przykazań*, art. cyt., nr 7, s. 32.

¹⁶³ Por. C. Moix, *Chrześcijaństwo i polityka*, „Więź” 6(1963), s. 24.

¹⁶⁴ Jan Paweł II, „*Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię*” (Mk 16, 15). Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992, w: *Świętymi bądźcie. Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, opr. H. Tomasiak, Częstochowa 2002, nr 4, s. 148.

¹⁶⁵ Jan Paweł II, „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27). Orędzie Ojca Świętego na XVIII Światowy Dzień Młodzieży 2003, „L’Osservatore Romano” 5(2003), nr 7, s. 26.

¹⁶⁶ Jan Paweł II, *Maryja waszą Matką i wzorem życia*, art. cyt., nr 3, s. 8.

Święty wiedział, że młodzi pragną prawdziwego braterstwa bez podziałów i dyskryminacji. I wskazywał im, że świat solidarny, świat, w którym człowiek człowiekowi jest bliźnim, bratem istnieje tam, gdzie jest jeden Ojciec. Do budowania braterstwa potrzeba zjednoczenia serc wokół doświadczenia wspólnego Ojca.¹⁶⁷ To właśnie młodzież tak chętnie spotyka się każdego roku na ekumenicznej modlitwie z braćmi z Taize modląc się do jednego Ojca. Papież nie przeceniał roli młodych w budowaniu lepszego świata. *Są oni czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy.*¹⁶⁸ Trzeba ich tylko odpowiednio pokierować i zafascynować ewangelicznymi ideałami życia i działaniem na rzecz dobra bliźnich. Służą temu światowe dni młodzieży, które *sprzyjają wychowaniu do braterstwa, a zarazem są swoistym laboratorium pokoju i nadziei dla ludzkości jutra.*¹⁶⁹ Ojciec Święty powierzał przyszłość młodym ludziom: *Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy.*¹⁷⁰ Świat stoi przed nimi otworem i będzie wyglądał tak, jak go ukształtują.

Jan Paweł II, pielgrzym narodów, w poczuciu odpowiedzialności za świat powierzył młodym rolę budowania nowej przyszłości. Dlatego służył tym młodym budowniczym swym doświadczeniem, mądrością, przykładem życia, dobrym słowem i modlitwą. W podobnym duchu głosił chrystusową naukę święty Paweł, którego rok obecnie przeżywa Kościół. Przypominając jego słowa, że *nikt z nas nie żyje dla siebie*, warto w tym czasie podjąć refleksję nad nauczaniem społecznym Apostoła Narodów i zadać pytanie, czy są rzeczywiście realizowane. Czy 35% zaangażowanych społecznie młodych Polaków to duży odsetek, czy wciąż za mały?

Summary

Most of the people who are socially involved are people who believe in God and are regularly church - goers. The grounds for this correlation can be found in the Magisterium of the Church and the Catholic social

¹⁶⁷ PS 14.

¹⁶⁸ CL 46.

¹⁶⁹ Jan Paweł II, *Pacem in terris*, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” (6.04. 2003), „L’Osservatore Romano” 5(2003), s. 51.

¹⁷⁰ PS 1.

teachings shaped by centuries of experiences. The interest for other human activity is part of the vocation to holiness. Pope - John Paul II by using this teaching was discovering for the young people the values that will become the cornerstone of building a new world as their basic Christian vocation. He related to personalistic vision, according which the involvement of a man shows who he is and who he becomes. This love, as the most appropriate way of human existence, calls for active living in the surrounding world. The need for social involvement stems from the social nature of man, who is looking for ways appointed in his dealings with others. Pope shows, in his teaching, young people the three planes in which they might involve their evangelical zeal and enthusiasm: cultural, socio-economic and political power. Living with faith may be, at the same time, the cause and effect of this activity.